

Sarastro, Pamina, Królowa Nocy... - premiera "Czarodziejskiego fletu" w Operze

19 grudnia na scenie Opery i Filharmonii Podlaskiej odbędzie się premiera 'Czarodziejskiego Fletu' Wolfganga Amadeusza Mozarta. Ta dwuaktowa opowieść o odwiecznej walce dobra ze złem, cieszy się niesłabnącym powodzeniem od czasu powstania. Już w pierwszym roku gry spektakl przekroczył zawrotną liczbę 100 wystawień.

Mozart skomponował „Czarodziejski flet” do baśniowego libretta Emanuela Schikanedera. Spisywał utwór na marginesie „Requiem” w ostatnich miesiącach swego życia. Utwór jest określany jako singspiel, czyli najprościej mówiąc śpiewogra: dialogi przeplatane utworami muzycznymi. Językiem utworu był niemiecki, ponieważ „Czarodziejski flet” przeznaczony był dla szerokiej publiczności-w czasach Mozarta dominującym językiem opery był włoski.

W przedstawieniu przygotowanym przez OiFP partie śpiewane będą wykonane po niemiecku, dialogi po polsku. Utwór Mozarta, z pozoru piękna acz prosta historia baśniowa, ma także swoje głębsze dno. Zarówno Mozart, jak i autor libretta Emanuel Schikaneder należeli do loży masońskiej. W Czarodziejskim flecie widać nawiązania do symboliki wolnomularzy - powtarzająca się liczba trzy, wyraźny podział na świat męski i żeński, ale także losy Tamina będące rodzajem inicjacji, wtajemniczenia. Za pierwowzór Sarastra uważa się Ignaza von Borga metalurga i minereologa, który wprowadził Mozarta do loży masońskiej.

Autorzy widowiska zapewniają, że zyska ono znakomitą oprawę dzięki światłom i projekcjom scenografii multimedialnej, a dopełnieniem będą fantastyczne kostiumy. Reżyserem spektaklu jest Jarosław Marszewski. Choreografię przygotował Agustin Equrola.

Produkcję Opery sfinansowano z budżetu Miasta Białegostoku.

